

WARTOŚĆ *ROZMYŚLAŃ O ŻYCIU KAPŁAŃSKIM* BP. JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA DLA MEDYTACJI KAPŁAŃSKIEJ

ks. Henryk Wejman
WT US Szczecin

WSTĘP

Wartość rzeczy w znacznym stopniu warunkowana jest jej celem. Im cel jest wznioślejszy, tym wartość rzeczy staje się większa. W świetle powyższej maksymy trzeba najpierw określić naturę i cel medytacji, a następnie ukazać wartości *Rozmyślań o życiu kapłańskim*, które zostały wydane w 2003 roku w Poznaniu.

1. NATURA I CEL MEDYTACJI

Wychodząc od etymologii pojęcia medytacja (od łac. *meditare* – znaczy rozważać, myśleć o czymś), można ją określić jako cierpliwe rozważanie i w skupieniu myślenie o tajemnicy oraz wewnętrzne otwieranie się na nią. Medytacja jest czynnością człowieka, która od początku zakłada energiczną aplikację jego świadomości do przedmiotu w celu dotarcia do jego istoty¹. W tym znaczeniu jest ona zjawiskiem ogólnoludzkim i może być praktykowana w każdej kulturze. Na tej płaszczyźnie można określić medytację jako proces, który przenika wszystkie warstwy człowieka aż do najgłębszego centrum i z tej perspektywy wzbogaca go, przemienia i odnawia². W ogólnym więc rozumieniu jest ona jednym ze sposobów ludzkiego bycia, które rodzi się w wyniku przyłgnięcia podmiotu – człowieka do przedmiotu jego odniesienia.

Dla człowieka zaś najważniejszym podmiotem odniesienia jest Bóg i dlatego On staje się pierwszoplanowym przedmiotem jego medytacji. Skoro człowiek identyfikuje siebie w charakterze bytu osobowo-podmiotowego, to tym samym jest zdolny widzieć Boga nie tylko w wymiarze Bytu Absolutnego, ale także oso-

¹ S. T. Zarzycki, *Medytacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej* (red. M. Chmielewski), Lublin-Kraków 2002, 501.

² Por. J. B. Lotz, *Wdrożenie w medytację*, Kraków 1985, 27.

bowego. I w tym kontekście prowadzona przez niego medytacja staje się formą modlitewnego jego osobowego bycia z osobowym Bogiem³

Boga zaś w pełni objawił Jezus Chrystus, który – zgodnie z osobistym określeniem siebie – jest drogą, prawdą i życiem (por. J 14, 6). Jest drogą, ponieważ przyszedł od Ojca i do Niego prowadzi, ale również dlatego, że w Nim człowieczeństwo otrzymuje swe przeobóstwienie a całe stworzenie ma swe źródło i przeznaczenie. Jest prawdą, gdyż najdoskonalej objawia tajemnicę Boga Trójjedynego i tajemnicę stworzenia, które stało się przez Niego. I wreszcie jest życiem, ponieważ ktokolwiek znajdzie się na tej drodze i będzie trwał w tej prawdzie zmierza ku Bogu życia⁴ On zawiera – jak twierdzi J. B. Lotz, teoretyk wiedzy o medytacji – w sobie wszystko, tj. porządek stworzenia i porządek zbawienia⁵ W porządku stworzenia On jest *pierworodnym wobec każdego stworzenia* (Kol 1, 15), ponieważ *w Nim wszystko zostało stworzone* (Kol 1, 16), a w porządku zbawienia jest tym, który pokonując moc grzechu, śmierci i szatana pojednał człowieka z Bogiem i utworzył Kościół, stając się Jego Głową (por. Kol 1, 17). Jego tajemnica dociera do nas - ludzi czasów poapostolskich - mocą przepowiadania słowa Bożego, które jest wyrazem i nosicielem zbawczo-boskiej misji w Nim. Jest po prostu słowem uobecniającym tajemnicę Boga w Jego właśnie tajemnicy.

Objawiona tajemnica Boga w Chrystusie niesie w stosunku do człowieka powinność. Tą powinnością jest przyjęcie objawionej prawdy mocą wiary w słowo Boże. Pośrednio na tę powinność wskazuje Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, kiedy odsłania ludzki wymiar tajemnicy Chrystusowego odkupienia. Mówi tam, że *człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie ‘przyswoić’ zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokonana się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym* (RH 10). A zatem człowiek, jeśli chce w pełni siebie poznać i zrozumieć, musi się oddać – jak wynika z papieskich słów – w szkołę Chrystusa. A to nie jest nic innego, jak medytacja. Zasadne w tym momencie staje się twierdzenie, że w powyższych słowach papież zawarł opisową definicję medytacji.

Faktycznie medytacja polega na przyłgnięciu człowieka do Chrystusa w akcie wiary, nadziei i miłości. W istocie bowiem jest niegasnącym pragnieniem wpatrywania się w Jego tajemnicę i ustawicznym oddawaniem się w Jego szkołę, aż do osiągnięcia doskonałej z Nim jedności.

³ Por. W. Słomka, *Medytuję więc jestem*, Łódź 1992, 36.

⁴ Por. tamże, 90.

⁵ Por. J. B. Lotz, dz. cyt., 54-59.

Stąd też można powiedzieć, że medytację tworzą dwa składowe elementy: refleksja i zaangażowanie afektywno-wolitywne. Refleksja jest pracą intelektu i zmierza do przeanalizowania rozważanej prawdy. Stąd też jej celem – jak można zauważyć – nie jest poszerzeniem wiadomości religijnych, lecz zrozumienie rozważanej prawdy⁶. Natomiast zaangażowanie afektywno-wolitywne pozostaje w najściślejszym związku z osobowym centrum człowieka, które powszechnie nazywa się *sercem* i jest zorientowane na przyłgnięcie do poznanej uprzednio prawdy i wpisanie jej w dotychczasowy system wartości⁷.

Z określenia medytacji wynika jej cel. Jest nim zacieśnienie osobowej relacji z Chrystusem, aż do pełnej z Nim identyfikacji, czyli chrostomorfizacja. Sedno tej chrostomorfizacji odzwierciedlają słowa św. Pawła Apostoła: *Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20).

2. METODA MEDYTACJI

Praktykowana w Kościele od początku medytacja z biegiem czasu, tj. od końca średniowiecza zaczęła być ujmowana w coraz ściślejsze ramy, wskutek czego powstały różne metody jej odprawiania. Do najbardziej klasycznych należą: ignacjańska, karmelitańska i sulpicjańska.

Pierwsza z nich stanowi składową część ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli i polega na ćwiczeniu duchowych władz. Owe ćwiczenie poprzedza przygotowanie, na które składają się: ustalenie tzw. *punktów* w dniu poprzedzającym rozmyślanie, przypomnienie ich sobie w dniu modlitwy, które dokonuje się przez tzw. *kompozycję miejsca*, czyli wyobrażenie sobie miejsca, w którym medytowana treść jest osadzona i przez prośbę o dobre odprawienie rozmyślenia. Po przygotowaniu następuje zasadnicza część rozmyślenia, która swym zakresem obejmuje:

- a) *ćwiczenie pamięci* przez przywoływanie treści związanych z tematem;
- b) *ćwiczenie intelektu* przez intelektualny ogląd rozważanej treści;
- c) *ćwiczenie woli* przez wzbudzanie pobożnych pragnień i konkretnych postanowień, które w ciągu dnia zostają poddane weryfikacji w tzw. *szczegółowym rachunku sumienia*.

Druga z metod, nawiązując do określenia medytacji jako działania dyskursywnego podejmowanego z pomocą form, kształtów i figur utworzonych przez wewnętrzne zmysły wyobraźni⁸, polega na pracy wyobraźni, zasilanej uprzednim czytaniem duchowym i składa się z trzech zasadniczych faz:

- a) wyobrażeniowego *unaocznienia* sobie wydarzeń zbawczych;
- b) intelektualnego przeniknięcia przez podmiot medytowanej treści;

⁶ Por. H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, 148.

⁷ Por. M. Chmielewski, *101 pytań o życie duchowe*, Lublin 1999, 66.

⁸ Por. św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, w: *Dzieła*, Kraków 1986, 209.

c) pełnego obcowania z Bogiem w duchu adoracji i wdzięczności.

I wreszcie metoda sulpicjańska, którą stworzył w oratorium św. Sulpicjusza w Paryżu kard. Piotr de Berulle, a opracowali metodycznie Karol Condren, Jan J. Olier i Ludwik Tronson. Obejmuje ona trzy charakterystyczne punkty:

a) współdziałanie polegające na uświadomieniu sobie w medytowanej scenie ewangelicznej uczuć, słów i gestów Chrystusa, aby odpowiedzieć na nie adoracją i uwielbieniem, które zamykają się w formule *Jezus przed oczami*;

b) zjednoczenie, którego istota zawiera się w identyfikacji z Chrystusem, co wyraża formuła *Jezus w sercu*;

c) adoracja, wyrażona przy pomocy formuły *Jezus w rękach*, polega nie tyle na uwielbieniu, podziwie i dziękczynieniu Chrystusowi, ile na czynach apostołskich świadczonych wobec bliźnich, z którymi On się utożsamiał⁹

Trzy powyższe metody łączy przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie, a także zakończenie wyrażane w formie podziękowania za otrzymane łaski. Również elementem wspólnym jest wybranie z medytowanej treści konkretnej myśli, do której należy powracać w ciągu dnia, aby aktualizować powzięte postanowienia.

3. TREŚĆ I STRUKTURA ROZMYŚLAŃ O ŻYCIU KAPŁAŃSKIM

Rozmyślenia o życiu kapłańskim są owocem długoletniej i systematycznej pracy wewnętrznej biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. U podstaw ich powstania było postanowienie rekolekcyjne, jakie on powziął pod wpływem nauk wygłoszonych przez rektora Kolegium Polskiego o. Piotra Semenę, obecnie sługę Bożego. Treścią tego postanowienia, spisane przez niego, tj. Pelczara w 1866 r. i uzupełnionego w 1867, było zachowanie ustalonego planu życia duchowego i przestrzeganie wynikających z tego planu norm. Bezpośrednią zaś przyczyną powstania *Rozmyślań* stały się prośby wielu kapłanów, którzy pragnąc pogłębić osobiste życie duchowe poprzez medytację szukali właściwego środka do jej owocnego prowadzenia. Józef Pelczar sam wspomina o tym fakcie w słowie wstępnym do pierwszego wydania *Rozmyślań* w 1892 r: *Nie brak dzieł pomocniczych; mimo to spełniając życzenie wielu kapłanów, napisałem nowe Rozmyślenia o życiu kapłańskim*¹⁰

⁹ Szczegółowo strukturę metod omawiają: G. Lercaro, *Metodi di orazione mentale*, Milano 1969; S. Zarzycki, art. cyt., 501-515; E. Ancilli, *Utilita' di un metodo per pregare*, w: *La preghiera*, Roma 1988, 2, 79-100; K. Tilmann, *Guida alla meditazione*, Brescia 1980; W. Słomka, dz. cyt.; A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II* (opr. M. Chmielewski), Ząbki 2000, 221-223; M. Chmielewski, dz. cyt., 66-67; A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, cz. II, Kraków 1996, 77-82.

¹⁰ J. S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, Poznań 2003, 18.

Przedmiot *Rozmyślań* stanowią kwestie dotyczące duchowości kapłańskiej - jej podstaw i środków doskonalenia. W nich autor koncentruje się najpierw na godności kapłana i jego powołaniu, następnie rozważa środki jego urzeczywistnienia (modlitwa, życie sakramentalne, asceza) i w końcu poświęca uwagę kapłańskim powinnościom, czyli gorliwości w spełnianiu czynności kapłańskich, postawie miłosierdzia, wytrwałości w dobrym aż po gotowość złożenia ofiary z własnego życia¹¹

Rozmyślenia są skonstruowane według fundamentalnych założeń metody ignacjańskiej. Każda z proponowanych formuł rozmyślenia składa się z trzech części:

- z przygotowania, obejmującego dwa preludia (w metodzie ignacjańskiej odpowiada to przypomnieniu sobie treści rozmyślenia i prośbie o jego dobre odprawienie);

- z właściwego trzonu rozmyślenia, na który składają się dwa, niekiedy trzy punkty, obejmujące swym zakresem ćwiczenie wszystkich władz ludzkich, tj. pamięci, rozumu i woli;

- z zakończenia, w zakres którego wchodzi postanowienie i akt strzelisty, jako swego rodzaju zwieńczenie całości rozważań¹²

Odwołanie się do metody ignacjańskiej w skonstruowaniu rozważań ks. bp Józef Pelczar umotywowował tym, że metoda ta opiera się na głębokiej znajomości człowieka i jego potrzebach i przez to nie wymaga od niego wielkiego wysiłku. Tego nie umożliwia metoda sulpicjańskiej, która bazując na prawach psychologicznych angażuje wprawdzie wszystkie władze człowieka, ale wymaga od niego dłuższego ćwiczenia¹³

4. ZASTOSOWANIE *ROZMYŚLAŃ O ŻYCIU KAPŁAŃSKIM* DLA MEDYTACJI WSPÓŁCZESNEGO KAPŁANA

Zaprezentowana wyżej treść i struktura *Rozmyślań* umożliwia teraz, zgodnie z założeniem metodologicznym, odsłonięcie wartości tych *Rozmyślań* w życiu medytacyjnym współczesnego kapłana.

Rozmyślenia są użyteczne dla wszystkich kapłanów, którzy chcą osiągnąć doskonałość. W życiu codziennym każda forma ludzkiej działalności - sztuka, nauka, czy rzemiosło - ma określony cel i osiąga go się szybciej, gdy korzysta się z wypracowanych przez innych sposobów. Podobnie jest w życiu modlitewnym. Korzystanie z doświadczenia innych pozwala modlącemu owocniej współdziałać z

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. tamże, 14-17.

¹³ Por. tamże, 14.

Bogiem¹⁴ Właśnie *Rozmyślania* stanowią doskonałą pomoc w rozbudzeniu duchowości kapłańskiej i pogłębieniu więzi z Jedynym i Najwyższym Kapłanem – Jezusem Chrystusem. Będą one pomocne kapłanom, u których dominuje intelektualny sposób modlitwy, jak i tym, którzy popadli w jakiś kryzys duchowy lub przeżywają oschłość. W tym drugim przypadku poddanie się kierownikowi duchowemu i posłużenie się zasugerowaną przez niego metodą rozmyślania wydaje się najpewniejszą drogą wyjścia z sytuacji kryzysowej.

Wartość *Rozmyślań* tkwi również w ich strukturze – zbudowane według klasycznej metody ignacjańskiej uwzględniają wszystkie fazy medytacji: przygotowanie, skupienie uwagi, refleksję, fazę uczuć, zaangażowanie woli i podjęcie postanowień. Ten tok przeżywania medytacji, choć należy już do sprawdzonych metod medytacji, nie jest czymś oczywistym ani dla alumnów, ani dla kapłanów.

Trzeba podkreślić, że lekturze *Rozmyślań* powinna zawsze towarzyszyć świadomość, że są one wtórne w stosunku do istoty medytacji. Działanie łaski Bożej nie jest proporcjonalne do ludzkiego wysiłku ani też uzależnione od stosowanych metod. Stąd też modlący powinien zachować względem nich pewien dystans, który pozwoli mu dokonać ich oceny i wyboru. Trafnie ujął tę kwestię ks. M. Chmielewski, który posłużył się metaforą szycia – do zszycia dwóch kawałków materiału potrzebna jest igła i nitka, jednak po skończeniu zszywania igła staje się niepotrzebna, a nitka pozostaje. Podobnie jest z *Rozmyślaniami* w medytacji ważniejsze jest doświadczenie spotkania z Bogiem, aniżeli sposób dojścia do niego. Z chwilą więc doświadczenia tego spotkania (analogia nitki) stosowanie przez kapłana *Rozmyślań o życiu kapłańskim* powinno ustąpić miejsca osobowej relacji z Bogiem (analogia igły)¹⁵ A zatem w początkach praktykowania medytacji posługiwanie się analizowaną metodą jest szczególnie przydatne, ale w miarę osiągania większej w niej prostoty, stosowanie *Rozmyślań* staje się mniej potrzebne i ważne.

ZAKOŃCZENIE

Prezentacja jasno ukazuje, że wartość *Rozmyślań o życiu kapłańskim* bp Józefa Sebastiana Pelczara w praktykowaniu medytacji przez kapłana jest bezprecedensowa. Pozostają one zbiorem praktycznych wskazań, które mają na celu ukierunkowanie duszy kapłana i prowadzenie go do zjednoczenia z Chrystusem. Stanowią wspaniałe narzędzie do pogłębiania medytacji i tym samym do wzrastania w świętości zarówno dla alumnów, jak i kapłanów.

¹⁴ Por. A. Słomkowski, dz. cyt., 217-219.

¹⁵ M. Chmielewski, dz. cyt., 69.

Sommario

Se il sacerdote vuole essere santo, deve guidare la profonda vita spirituale. Questa vita si profonda a misura che cresce la preghiera, e specialmente la meditazione. Il perfetto l'aiuto per la pratica della meditazione sono *Riflessioni sulla vita sacerdotale* di vescovo Giuseppe Sebastiano Pelczar. Essendo il complesso dell'indicazioni pratiche costituiscono il fondamentale mezzo all'aprofondimento per i sacerdoti i loro meditazione e percio' restano al servizio i loro progressione nella santita'